Dziś 6 stron

Cena 1 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, czwartek 7 marca 1946 r. | Nr 66 (133)

Ujawnienie woli narodu przyniesie zwycięstwo demokracji

Pismo przedstawicieli PPS i PPR do NKW PSL

Przedstawiciele KC PPR I CKW PPS wystosowali do NKW PSL następujące pismo:

Po dokładnym zapoznaniu się z treścią pisma Panów z dnia 22 bm., zawierającą odpowiedź na złożoną przez nas propozycję zawarcia porozumienia i bloku wyborczego na zasadach wyszczególnionych w naszym piśmie z dnia 18 bm. zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że panowie nie tylko nie ujawnili dobrej woli wobec inicjatywy przez nas podjętej, lecz odrzucając ją, zajęli stanowisko, które nie da się pogodzić ani z poczuciem odpowiedzialności za losy państwa, ani z realnym poczuciem rzeczywistości.

Nie wdając się w szczegółową analizę wywodów, zawartych w piśmie panów, z dnia 22 bm., które w polemice z prasą PSL były niejednokrotnie oświetlane na łamach prasy demokratycznej, ograniczymy się do kilku tylko uwag.

Zarzuty potwierdzają się

Powołanie się już (na samym wstępie pisma panów) na zobowiązania Rządu Jedności Narodowej wobec zagranicy w sprawie przeprowadzenia wyborów jest jaskrawym potwierdzeniem przez samo kierownictwo PSL zarzutów, wysuwanych niejednokrotnie przez opinię demokratyczną, że PSL szuka poparcia dla swych roszczeń do pełnej władz w Polsce nie w woli mas ludowych, za przedstawiciela których pragnie uchodzić, lecz w interwencji czynników zewnętrznych i wiąże swe złudne zresztą nadzieje głównie z presją tych potencji. Podkreślając zdecydowaną wolę przeprowadzenia wyborów, PPR i PPS stwierdzają z naciskiem, że podobnie, jak porozumienie moskiewskie osiągnięte zostało przez samych Polaków, tak też sposób przeprowadzenia wolnych i nieskrępowanych wyborów demokratycznych w Polsce, może być zdecydowany tylko przez stronnictwa polskie, zaś wszelkie próby ingerencji zewnętrznej byłyby odczute przez każdego bez wyjątku Polaka, jako próba zagrożenia suwerenności Polski. Dlatego też aluzje PSL obliczone na interwencję zewnętrzną, budzić muszą w opinii publicznej powszechne oburzenie i potępienie.

Poco walka wyborcza?

Nie mniej bezpodstawną i pełną wewnętrznych sprzeczności jest argumentacja panów, która zmierzać miała do podważenia celowości bloku wyborczego. Pismo panów stwierdza „brak zasadniczych płaszczyzn tarcia" między stronnictwami i podkreśla, że „różnice poglądów"„ nie są tak duże, by miały być podstawą walki politycznej". W imię więc czego ma się toczyć tak bardzo upragniona przez panów walka wyborcza, która pochłonie ogromną masę energii, skoro odbywać się ma zdaniem PSL „przy mało różniących się hasłach wyborczych"? Wstydliwą i nieprzekonywującą próbą tłumaczenia się jest twierdzenie panów, że „wybory mają charakter raczej odpowiedzi na pytanie, jakimi wpływami„ dysponują poszczególne stronnictwa demokratyczne". Chodzi rzekomo o jakiś „specjalny aspekt moralny" mglisty i bliżej nieokreślony, na jaki się pismo panów powołuje. Czas, aby jednak istotnie chodziło o „aspekt moralny"? Argument ten nie może się ostać, jeżeli się zestawi z wcześniejszymi nieco wręcz zdumiewającymi wywodami w piśmie panów na temat konieczności wyborów ze względu na akcję terrorystyczno - dywersyjną band, grasujących w Polsce.

Okazuje się, że tłumaczenia tej akcji, zdaniem panów „nie można szukać tylko w obcych agenturach" i w bandach rabunkowych, ale muszą tkwić głębiej, jedynym środkiem, który może owe „głębsze przyczyny" usunąć mogą być wybory w stylu proponowanym przez przywódców PSL, gdyż „tylko takie wybory, które będą nosiły jak najbardziej charakter wyborów, staną się czynnikiem stabilizacji spokoju w kraju".

Na kogo liczy PSL

Więc nareszcie znaleźliśmy niedwuznaczną odpowiedź na pytanie, dlaczego PSL przeciwne jest blokowi wyborczemu: CHODZI O TO, ABY ZAMIAST STOSOWAĆ REPRESJE WOBEC BAND, ZAPEWNIĆ IM UDZIAŁ W WYBORACH I WPŁYW NA WYNIK WYBORÓW. Takie właśnie wybory mają się – zdaniem panów – najskuteczniej przyczynić do „poprawienia atmosfery i utrwalenia wiary w dotrzymywaniu umów".

Czyż trzeba bardziej jaskrawych dowodów, na czyje poparcie w kraju liczy PSL, dążąc do rozbicia bloku wyborczego? Czyż w świetle wywodów pisma panów nie staje się jasnym, że wybory w stylu PSL w naszej rzeczywistości mają wręcz aspekt niemoralny?

Argumenty nie wytrzymują krytyki

Na nic się też nie zda szermowanie argumentem, że blok wyborczy rzekomo przesądza treść i zasady przyszłej konstytucji państwa polskiego. W toku rokowań przedstawiciele PPS i PPR niejednokrotnie stwierdzili, że godzą się na uchwalenie konstytucji taką kwalifikowaną większością, która wyklucza zmajoryzowanie jakiegokolwiek stronnictwa w przyszłym sejmie. Argumenty przeciw blokowi wyborczemu, zawarte w piśmie panów, nie wytrzymują krytyki. Wysunięte zostały widocznie jedynie jako przykrywka do żądania, które z premedytacją zmierzało do zerwania rokowań a mianowicie: żądania 75% mandatów w sejmie konstytucyjnym dla PSL pod postacią mandatów dla wsi. NIESŁYCHANY TUPET TEGO ŻĄDANIA RYWALIZUJE Z MEGALOMANIĄ, gdyż nie wiele ma wspólnego ani z rolą tego stronnictwa w walce o odrodzenie demokratycznego Państwa Polskiego ani z zasięgiem jego rzeczywistych wpływów w kraju.

Odpowiedzialność spada na PSL

W tych warunkach uważamy za swój obowiązek zakomunikować panom, że CAŁKOWITA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZERWANIE ROKOWAŃ W SPRAWIE ZAWARCIA BLOKU WYBORCZEGO SPADA NA NKW PSL. Pozostawiając na uboczu dalszy stosunek naszych partii do PSL stwierdzamy, że stanowisko panów prowadzi DO ZAOSTRZENIA STOSUNKÓW W KRAJU.

W chwili, gdy miliony robotników i pracowników umysłowych, jak również najbiedniejsza część wsi cierpi niedostatek, a często głód i nędza panuje w izbach, w chwili, kiedy należy jednoczyć wysiłek całego narodu dla przezwyciężenia trudności okresu powojennego i podnieść kraj z ruin zniszczeń wojennych, zagospodarować ziemie odzyskane i utrwalić bezpieczeństwo granic Polski – w takiej chwili NKW PSL podejmuje decyzję rozpalenia w kraju walk politycznych i zdąża do rozbicia jedności obozu jednoczonego. Kierownicy PSL nie zatroszczyli się o to, w jaki sposób nakarmić, przyodziać i obuć miliony ludzi, jak stworzyć najlepsze warunki dla zapewnienia stałego wzrostu naszej produkcji przemysłowej i rolniczej, jak opracować plan gospodarczy i zagwarantować jego realizację – lecz przechodząc nad tym wszystkim do porządku dziennego, uznali za najważniejszą sprawę w chwili obecnej rozpętanie walki o zdobycie dla siebie pełni władzy w kraju.

Dążymy do stabilizacji

Wysuwając – wbrew zapędom NKW PSL do hegemonii politycznej – zasadę równorzędności przedstawicielstwa partii robotniczych i chłopskich oraz odrzucając tendencje do przewagi jakiegokolwiek stronnictwa, PPS I PPR BĘDĄ DĄŻYĆ WYTRWALE DO STABILIZACJI POLITYCZNEJ, DO CAŁKOWITEGO ZAPEWNIENIA SPOKOJU I BEZPIECZEŃSTWA W KRAJU ORAZ DO PEŁNEJ REALIZACJI ZASAD, ZAWARTYCH W ICH WSPÓLNEJ PLATFORMIE WYBORCZEJ.

PPS I PPR ŻYWIĄ PRZEKONANIE, ŻE UJAWNIENIE NIESKRĘPOWANEJ WOLI NARODU W WYBORACH ZAPEWNI WALNE ZWYCIĘSTWO BLOKOWI STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH, BEZ PSL. SZKODY ZAS WYNIKŁE Z NARZUCONYCH PRZEZ PSL WALK WYBORCZYCH JESZCZE RAZ ODSŁONIĄ PRZED MILIONAMI WYBORCÓW PRAWDZIWE OBLICZE PRZYWÓDCÓW PSL I ICH NIECHLUBNĄ ROLĘ ZARÓWNO W NAJCIĘŻSZYCH LATACH WOJNY, JAK I W OKRESIE ODBUDOWY.

PRZEDSTAWICIELE CKW PPS (–) ED. OSÓBKA-MORAWSKI, (–) ST. SZWALBE, (–) CYRANKIEWICZ.

PRZEDSTAWICIELE KC PPR (–) WIESŁAW GOMÓŁKA, (–) J. BERMAN, (–) ZAMBROWSKI.

Warszawa„ dnia 6 marca 1946 r.

Ameryka protestuje

PARYŻ (AFP). Radio amerykańskie donosi, że ambasada USA w Madrycie protestuje przeciwko ogłoszeniu w skrócie noty trzech mocarstw do Hiszpanii. Ambasada USA w Madrycie każe tę notę w pełnym brzmieniu rozrzucić w tysiącach egzemplarzy na ulicach Madrytu.

Churchill nie przemawiał w imieniu Anglii

NOWY JORK (PAP). Z Nowego Jorku donoszą: Dla należytej oceny przemówienia Churchilla należy sobie zdać sprawę z miejsca i czasu, który Churchill wybrał dla swojego wystąpienia. Winston Churchill, jeden z najpopularniejszych w świecie anglosaskim polityków, wybrał się do Stanów Zjednoczonych dla przyśpieszenia pertraktacji w sprawie pożyczki dla Wielkiej Brytanii. W Wpływowe sfery polityczne i finansowe wysunęły poważne zastrzeżenia przeciwko udzielaniu pożyczki Wielkiej Brytanii. Ostateczna decyzja ma zapaść na najbliższym posiedzeniu kongresu.

Na dwa dni przed debatą w kogresie wygłosił Churchill swe przemówienie celem wzbudzenia w amerykańskiej opinii publicznej specjalnego zrozumienia dla sprawy Wielkiej Brytanii. Zrozumiałe, że Churchill w pierwszym rzędzie podkreślił wspólnotę interesów obu krajów. Ba, posunął się tak dalece, że zaproponował niedwuznacznie zawarcie sojuszu wojskowego anglo-amerykańskiego. Churchill podzielił świat na dwa bloki: anglosaski i rosyjski. Do starcia między tymi blokami nie dojdzie, o ile blok anglosaski będzie silny — stwierdził Churchill.

Obywatel amerykański — wysnuje sobie sam wniosek z tych przesłanek: blok anglosaski będzie silny jeżeli Wielka Brytania otrzyma pożyczkę. Innymi słowy, debata na kongresie powinna się zakończyć uchwaleniem pożyczki. Taki był istotny cel przemówienia Churchilla.

Jak przyjęła opinia publiczna w Ameryce przemówienie Churchilla? Należy stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych panuje przekonanie, że Wielkiej Brytanii należy okazać pomoc w formie pożyczki. Lecz inne sugestie Churchilla nie trafiały na odpowiednią glebę. Z Waszyngtonu donoszą, że propozycja zawarcia sojuszu wojskowego między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią wywołała wśród członków kongresu reakcję negatywną. Agencja Reutera w następujący sposób opisuje wrażenie. jakie wywarło przemówienie Churchilla w Ameryce: „dziś wszyscy są zdecydowani do prowadzenia polityki porozumienia z Rosją. Dali temu wyraz Byrnes, Vandenberg i inni. Obecnie należy rozwiązać odpowiednią akcję dyplomatyczną. Jakbyśmy nie kochali i nie szanowali Churchilla, musimy stwierdzić, że przemówienie jego niezupełnie odpowiada klimatowi politycznemu".

W Wielkiej Brytanii spotkało się przemówienie Churchilla z krytyką kół Labour Party; podkreślają one, że aprobata propozycji Churchilla doprowadzi do szkodliwego izolacjonizmu.

Churchill w przemówieniu swym nie pominął również krytyki granic zachodnich Polski. Wiemy, jakie są poglądy Churchilla na nasze granice zachodnie. Wiemy również, że Churchill swych poglądów nie zmienił. Lecz zdanie Churchilla nie odzwierciedla opinii rządu brytyjskiego, lecz jest jego prywatnym poglądem.

Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin w swym ostatnim przemówieniu wyraźnie zaznaczył; że odtąd nieustalone są jedynie granice zachodnie Niemiec. Churchill jako szef opozycji, może i powinien czasem mieć inne poglądy, niż urzędujący minister.

Oficjalne zaprzeczenie

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski podał urzędowo do wiadomości, że nie znał treści przemówienia Churchilla przed jego wygłoszeniem oraz że Churchill nie radził się w tej sprawie ani prem. Attlee ani ministra Bevina. Rząd brytyjski stwierdza, że Churchill w przemówieniu swym dał wyraz swoich osobistych poglądów.

Przemysł ZSRR na pokojowych torach

Przejście gospodarki ZSRR na pokojowe tory zaznaczyło się znacznym wzrostem produkcji sprzętu technicznego; w drugim półroczu 1945 przewyższyła ona o jedną trzecią poziom produkcji pierwszego półrocza. Produkcja metalurgicznego sprzętu technicznego, dźwigów dla kopalń, wielkich elektromotorów i ciężkich maszyn wiertniczych, przekroczyła w roku 1945 poziom z roku 1940.

Fabryki maszyn przystąpiły do produkcji maszyn rolniczych i sprzętu technicznego, nieodzownego do prac, związanych z odbudową. Rozpoczęto również produkcję maszyn dla przemysłu tekstylnego, obuwianego, poligraficznego i innych dziedzin wytwórczych.

W roku 1945, w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła produkcja części zapasowych dla odbudowującego się taboru kolejowego.

Tylko dwie uralskie elektrownie – czelabińska i krasnogórska, posiadają obecnie taka moc, jaką rozporzadzały wszystkie rejony uralskiej stacji energetycznej. Podczas wojny w samych tylko elektrowniach świerdłowskiego obwodu, uruchomionych było 32 turbogeneratory i 36 parowych kotłów.

Rozwój produkcji przemysłowej w istniejących przedsiębiorstwach jak również budowa nowych, wymaga znacznych kadr specjalistów. W roku szkolnym 1945-46 czynnych jest w Związku Radzieckim 733 wyższych zakładów naukowych, z których korzysta 539.000 studentów, oraz 3144 średnich zakładów technicznych, w których kształci się około 1 miliona uczniów.

Już te ułamkowe dane świadczą o wielkości pierwszych nowych pokojowych osiągnięć przemysłu radzieckiego.

Niemcy muszą zabrać się do pracy
jeśli chcą stanąć o własnej sile

HAMBURG (UP) – Generał sir Brian Robertson, szef sztabu strefy okupacyjnej angielskiej w Niemczech, powiedział dziś na zebraniu Rady Strefowej m. in.:

Niemcy muszą zabrać się w porę do pracy, jeżeli chcą stanąć o własnych siłach. Wszyscy oprócz zupełnie nieprzejednanych hitlerowców będą mogli wywalczyć sobie powrót na drogę do odzyskania praw obywatelskich. W związku z odszkodowaniami i sytuacją ekonomiczną Robertson powiedział: Chcemy opuszczając Niemcy zostawić je z możnościami przeżycia. Obawialibyśmy się zostawić ten kraj własnemu losowi w sytuacji gospodarczej, jaka jest obecnie. Wydaje mi się, że decyzje w tej sprawie zapadną wkrótce. Jeżeli chodzi o problem bezrobocia, to Niemcy muszą rozwiązać go same.

Jasno i wyraźnie

W Łodzi odbyło się ogólne zebranie Rad zakładowych i zarządów związków zawodowych, poświęcone sprawom zbliżających się wyborów w Polsce oraz walce o zniesienie w Hiszpanii ustroju gwałtu mordującego do dziś wszystkich przeciwników faszyzmu. W zebraniu wzięli udział robotnicy wszystkich fabryk, przedstawiciele każdego warsztatu pracy, ludzie związani bezpośrednio z klasą robotniczą.

To nie był doraźnie zwołany wiec o przypadkowych słuchaczach, na sali znajdowali się obdarzeni zaufaniem robotników działacze zawodowi i ci, których w najcięższych momentach odbudowy przemysłu, proletariat łódzki wysunął na swoje czoło. Każde słowo jakie padało na sali miało swój ciężar gatunkowy i swoją wymowę. To nie były improwizowane przemówienia powstałe pod wpływem atmosfery sali, nie było tam momentów uczuciowych albo referatów stworzonych na podstawie oceny sytuacji. Wszystko co powiedziano na tym zebraniu było wynikiem MYSLI I WOLI zorganizowanych robotników. Wszyscy mówcy zreferowali obiektywnie, spokojnie, uczciwie, ŻĄDANIA PRACUJĄCYCH, ICH POGLĄD NA SPRAWĘ I NIEZŁOMNE STANOWISKO.

Jeżeli to wszystko podkreślamy, to robimy to dlatego aby stwierdzić, że wypowiadała się cała Łódź robotnicza, że stanowisko zajęte na naradzie jest jednomyślne, że reprezentuje ono wreszcie poglądy wszystkich zorganizowanych zawodowo robotników, ludzi zorganizowanych w proletariackich partiach politycznych i bezpartyjnych.

Rola Polskiego Stronnictwa Ludowego została oceniona tak jak ją robotnik polski określa. Każdy kto nie chce iść śmiało, odważnie, otwarcie i razem z demokracją polską jest rozbijaczem jedności narodowej w dzisiejszym historycznym momencie. Niema argumentów, któreby usprawiedliwiały tworzenie odrębnych, sekciarskich, samodzielnych kramów politycznych w chwili kiedy dla pokonania wielu jeszcze trudności i przezwyciężenia szeregu podstawowych zagadnień potrzebna jest jedność praktyczna w naszym życiu państwowym. Każdy kto do rozbicia przykłada rękę, służy wrogom ludu, odcina się od potrzeb i żądań Narodu, przekreśla wszystko to czym dotąd starał się udowodnić swoją łączność z masami ludowymi. Idąc przeciwko zblokowanej demokracji PSL. chce zdyskontować na swój rachunek głosy wszystkich wrogów dzisiejszego ustroju, pragnie się oprzeć na elementach związanych z wydziedziczonymi obszarnikami i wywłaszczonymi fabrykantami.

Tak rozumuje polski robotnik i takie rozumowanie oparte jest na trzeźwej ocenie sytuacji. Głos robotniczej Łodzi nie jest odosobniony. Mamy prawo stwierdzić, że jest to głos całego polskiego proletariatu. Wszystkie miasta i środowiska, wszędzie tam gdzie w poczuciu odpowiedzialności za kraj i lud podnosi się trzeźwy głos budowniczych Polski demokratycznej, TREŚĆ JEGO I OCENA SĄ IDENTYCZNE.

Trudno opisać oburzenie i reakcję sali na sprawy mordów dokonywanych przez hitlerowskiego namiestnika w Hiszpanii. Robotnik polski, który własnym życiem dokumentował swoje przywiązanie do wolności na ziemi hiszpańskiej, domaga się natychmiastowego rozwiązania i zniszczenia ostatnej bazy faszystowskiej w Europie. Nienawidzi on faszyzmu w każdej postaci i w każdym kraju. Nie zniesie go także w Hiszpanii. Wszędzie, tam, gdzie istnieją jeszcze ogniska zbrodni, muszą one wygasnąć zalane świadomością i wolą mas robotniczych.

Konferencja proletariatu łódzkiego każe nam stwierdzić jeszcze jedną rzecz. Z jej obrad, przemówień i uchwalonych rezolucji wynika jasno, że proletariat jest jednolity i owiany niezłomną wolą zwycięstwa, o które walczyć będzie na przekór wszystkim stającym mu na drodze przeszkodom.

Po doświadczeniach ostatnich lat, po wspaniałym egzaminie dojrzałości politycznej minionego okresu zmagań i trudów, nie może być w Polsce takiej siły wstecznej, która by nie została zdruzgotana jednolitą postawą całego polskiego proletariatu. O tym powinni także wiedzieć wszyscy ci, którzy chcą się usadowić po przeciwnej stronie barykady.

ANDRZEJ WIKTOR

Faszyzm we Włoszech
jeszcze nie zginął

RZYM (PAP). Policja włoska przeprowadziła ostatnio na terenie Włoch północnych, na szeroką skalę zakrojoną akcję przeciwko nielegalnym organizacjom faszystowskim. Aresztowano 65 wybitnych członków partii faszystowskiej, w tej liczbie organizatorów tajnych stowarzyszeń faszystowskich. Odkryło również olbrzymie magazyny broni i amunicji. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj od dawna poszukiwani przestępcy faszystowscy, a mianowicie: Fernando Sentoni, b. oficer „czarnych koszul", oskarżony o zamordowanie wielu patriotów włoskich, oraz Carlo Francolini, oskarżony o popełnienie 98 mordów. W Rzymie wpadła policja na trop neofaszystowskiej organizacji, która utrzymuje ścisły kontakt z organizacjami faszystowskimi w Hiszpanii.

Polsko-szwajcarskie rokowania gospodarcze

BERN (PAP). Trwające kilka tygodni rokowania gospodarcze między delegacją polską a rządem szwajcarskim, zakończyły się. Rokowania toczyły się w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Tekst umowy gospodarczej zostanie ogłoszony po jej zatwierdzeniu przez rządy obu państw.

Odbudowa miast Ukrainy

MOSKWA (PAP). Trzy największe miasta Ukrainy radzieckiej: Kijów, Charków i Dniepropietrowsk od roku współzawodniczą ze sobą w akcji odbudowy zniszczeń wojennych. Bilans osiągnięć tego okresu sporządzony w Charkowie wykazał, że dzięki pracy 240 tysięcy mieszkańców miast w godzinach wolnych odremontowano około 50 tys. m. kw. przestrzeni mieszkalnej. Dobrowolna współpraca ludności przyczyniła się również do odbudowy linii tramwajowych, wodociągów i gazowni miejskiej.

Sprawa Hiszpanii
wciąż niepokoi świat

LONDYN (UP). Minister Bevin powiedział dziś w Izbie Gmin, że wątpi, czy Rada Bezpieczeństwa będzie mogła zająć się problemem hiszpańskim, gdyż Karta ONZ nie przewiduje kompetencji, które by na to pozwalały.

OSLO (AFP). Ostatniej nocy urządzono zamach na konsulat hiszpański w Oslo. Bomba wybuchła wewnątrz gmachu powodując straty materialne.

NOWY JORK (PAP). 2000 antyfaszystów demonstrowało w Nowym Jorku przed budynkiem konsulatu hiszpańskiego przeciwko rządowi gen. Franco. Związki i stowarzyszenia robotnicze zwracają się do Byrnesa z żądaniem zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Te same żądania wysunęły kongres związków przemysłowych (CIO) i amerykańska federacja pracy pod adresem prezydenta Trumana.

Wystawa zbrodni niemieckich

WARSZAWA (SAP). Główna Komisja do badania zbrodni niemieckich zakończyła segregowanie eksponatów fotograficznych i dokumentów na wystawę obrazującą zbrodnie niemieckie. Na wystawie będą pokazane autentyczne kozły do bicia, będzie również zmontowana szubienica z Oświęcimia, na której zginęły setki naszych braci. Ponadto reprezentowane będą pasiaki obozowe, fotografie egzekucji i katowania, z tego wiele robionych przez Niemców, lubujących się w swym bestialstwie. Nad urządzeniem wystawy pracują artyści. Wystawa będzie otwarta wkrótce w Warszawie a później przesłana będzie zagranicę, by zapoznać społeczeństwa obce z martyrologią narodu polskiego za okupacji niemieckiej.

Misja UNRRY bada
potrzeby Lubelszczyzny

D-LUBLIN (SAP). W Lublinie bawi specjalna misja UNRRA, składająca się z dyrektora Kenta, Rolanda Bergera, Strasburgera i tłumacza Peretiatkowicza.

Dyrektor Kent był już raz w Lublinie miesiąc temu. Misja będzie kontynuowała prace nad tymi samymi zagadnieniami co poprzednio.

Goście zbadali potrzeby województwa Lubelskiego i dotychczasową pomoc UNRRA na tym terenie. P. Roland Berger zajął się specjalnie działami opieki społecznej. Misja odbyła konferencje z wicewojewodą Szczepańskim.

Umowa handlowa
pomiędzy Polską a Bułgarią

WARSZAWA (SAP). W Sofii została zakończona wstępna umowa handlowa między Bułgarią a Polską. W wyniku obrad została uwzględniona nomenklatura towarów do wymiany z obu stron. Bawiąca w Bułgarii delegacja handlowa pod przewodnictwem prof. Herbaczewskiego po ukończeniu swych prac powraca do Warszawy, ponieważ umowa handlowa polsko-bułgarska będzie podpisana w piatek, dnia 8 bm. w stolicy Polski. W tym celu wyjeżdża wraz z delegacją polską również i delegacja bułgarska, na której czele stoi min. Sejko. Przed powrotem do kraju przewodniczący delegacji prof. Herbaczewski wygłosił w Sofii przemówienie, w którym mówił o wrażeniach swego pobytu w Bułgarii podkreślając niezwykłą serdeczność, którą okazują Bułgarzy w stosunku do Polski.

Najbardziej zniszczone powiaty
otrzymają pomoc

Delegacje Narodowych Rad Powiatowych w Dębicy i w Mielcu zgłosiły się wczoraj do ministra Pracy i Opieki Społecznej i przedstawiły mu tragiczne położenie ludności obu powiatów, ciężko doświadczonych zeszłorocznymi działaniami wojennymi. Delegacje prosiły o śpieszną pomoc dla tych, zwłaszcza, którzy potrzebują rychłej pomocy. Po zbadaniu stanu rzeczy, Departament Opieki Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przydzielił: Dębicy – 500 bel odzieży, 500 kartonów obuwia i 300.000 zł gotowizny na zakupy aprowizacyjne: Mielcowi – 300 bel odzieży i 300 kartonów obuwia.

Po złożeniu sprawozdania z rozdziału pierwszego przydziału, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zapowiedziało możliwość przyznania dalszej pomocy.

Walny Zjazd PPS w Krakowie

KRAKOW (SAP). W Krakowie odbył się doroczny walny zjazd miejskich i powiatowych delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej. Na zjazd przybyło ponad 300 delegatów PPS z miasta Krakowa i województwa krakowskiego.

Wyczerpujący referat polityczno-gospodarczy wygłosił tow. Wójcik, który omówił szereg aktualnych zagadnień przedwyborczych. Nad referatem odbyła się dyskusja, w czasie której zgłoszono szereg wniosków.

Nr. 2-3 „Przeglądu Socjalistycznego"

W najbliższych dniach ukaże się podwójny numer 2–3 (4–5) r. II miesięcznika CKW PPS.

„PRZEGLĄD SOCJALISTYCZNY"

Treść: J. Hochfeld: Chleb i wybory – St. Szwalbe: IX Sesja KRN wobec zagadnień nowej ekonomiki – J. Topiński: Struktura uspołecznionego przedsiębiorstwa – St. Garlicki: Poseł, wyborcy, partia – W. Żelazko: Problem młodzieży w Polsce. – Kartki z historii socjalizmu: Analogie. – Proletariatczycy – Na horyzoncie: W Polsce – w ZSRR – w Europie – Za morzami – H. Jabłoński: Uwagi o opinii publicznej – W Zawadzki: O strategii Hitlera – K. Dorosz – Pomoc wzajemna i samorząd funkcjonalny – L. Bukowiecki: Kinematografia światowa 1945 – 46 – A Kwiatkowski: Porządkowanie statystyki – T. Zlych: Ważny układ – W. Z.: 25-lecie planu elektryfikacji ZSRR. – K. Piotrowska: Racjonowanie w W. Brytanii – A. Nowicki: Przyszłość włoskiej Partii Socjalistycznej – T. G.: Prasa podziemna w Hiszpanii – Notatnik referenta.

Stron 64. Cena podwójnego numeru 20 zł.

Żądajcie we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców czasopism.

Tarcia przedwyborcze w Indiach

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi, iż w indyjskiej prowincji Sihar doszło do starć przedwyborczych między zwolennikami partii kongresowej i partii robotniczej. Przybyła na miejsce policja oddała kilka strzałów, przy czym 9 osób zostało zabitych.

Rozruchy monarchistyczne w Grecji

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Aten, iż na wyspie Kefalonii jednej z wysp Jońskich wybuchły rozruchy o podłożu monarchistycznym. Na wyspę został wysłany oddział żandarmerii

Tow. Przyjaciół Zjednoczonych Narodów

D– KRAKÓW (SAP). W Krakowie ukonstytuował się komitet organizacyjny polskiego towarzystwa przyjaciół Zjednoczenia Narodów. W skład komitetu wchodzą: prof. Adam Krzyżanowski jako przewodniczący, ob. Jezierski jako sekretarz oraz prof. Erlich, prof. Feldman, prof. Grabowski, prof. Grzybowski, prof. Hubert, prof. Nasierowski, prof. Sarna, dyrektor Szczesnowicz.

Francuzi boją się zwyżki cen

i pragną zredukować budżet wojskowy

Większość posiedzeń Rady ministrów francuskich poświęcona była ostatnio rozstrząsaniu zagadnień finansowych i gospodarczych. Na jednej z ostatnich sesji minister wyżywienia, Longchambom, oświadczył, iż niestety nie może zagwarantować ludności rychłej poprawy sytuacji aprowizacyjnej, przyczem zwrócił się z apelem do wszystkich obywateli, by wykorzystali każdy kawałek ziemi, jakim rozporządzają pod uprawę kartofli i warzyw. Minister Longchambom naszkicował ogólny plan utworzenia trzech różnego rodzaju rynków artykułów spożywczych, zależnie od ich popytu, a więc wolny rynek, rynek, podlegający kontroli urzędowej, oraz rynek, kontrolowany ściśle, na którym wszystkie artykuły będą miały dokładnie wyznaczone ceny. Różnica między tymi ostatniemi rynkami nie została jednakże jasno określona.

Francuzi są żywo zaniepokojeni perspektywą zwyżki cen lepszych gatunków tytoniu, wina, węgla, taryfy kolejowej i nafty, a to tym bardziej, iż rząd stanowczo nie zgadza się na podwyżkę pensji. Socjaliści sprzeciwiają się żywo niektórym modyfikacjom nowego preliminarza budżetowego, jako obarczającym nowymi ciężarami klasę pracującą.

Komuniści także nie są zadowoleni. Komentując debaty nad budżetem „Humanité" stwierdza, że niektóre punkty projektów budżetowych nie kolidują z punktem widzenia komunistów". Komuniści nie zgadzają się przede wszystkim na okrojenie wydatków na armię, i uważają, iż Francja powinna uczynić wszystko, co w jej mocy, by zapobiec wrażeniu osłabienia potęgi obrony narodowej. Komunistyczny minister zbrojeń Tillon oświadczył jednemu z przedstawicieli prasy francuskiej, iż nie chce stać się pewnego dnia „ministrem rozbrojenia".

Najnieszczęśliwsi są jednakże generałowie i admirałowie Sztabu Głównego. Generałowie de Lattre de Tassigny, oraz Juin oświadczyli ostatnio premierowi Gouin, że w skład armii lądowej wchodzić musi 400.000 ludzi, w skład lotnictwa 30.000 i 50.000 w skład marynarki. Obecnie we wszystkich tych trzech formacjach łącznie służy prawie milion ludzi.

O jakimś poważnym kompromisie na rzecz Sztabu Generalnego nie może wogóle być mowy. Nie tylko reformy nowego rządu francuskiego, ale żaden wogóle program odbudowy nie mógłby być zrealizowany, gdyby budżet armii i liczba wojskowych nie zostały poważnie zredukowane. Pomimo głęboko zakorzenionych tradycji militarnych, naród francuski zdaje sobie jasno sprawę z tego stanu rzeczy. Według ostatniej statystyki Francuskiego Instytutu Opinii Publicznej na 100 Francuzów 67 opowiedziało się za poważną redukcją budżetu wojskowego, 18 za niewielką redukcją, a tylko 7 pragnęłoby utrzymać budżet ten na obecnym, wygórowanym poziomie.

Kwakrzy amerykańscy

pragną pomagać Polsce

Do ministra Pracy i Opieki Społecznej, tow. Jana Stańczyka, zgłosił się przedstawiciel ameryk. Friends Relief Service (Quakers), p. Philip Zealey i złożył sprawozdanie ze swych czynności i zamierzeń w zakresie podejmowanej przez kwakrów amerykańskich akcji charytatywnej w Polsce.

Z relacji p. Zealey wynika, że Friends Relief Service zakłada w Kozienicach, na okres 6 miesięcy, punkt odżywczy dla ludności, jednocześnie zaś podjęty będzie rozdział odzieży i zorganizowany ośrodek leczniczy z rozdawnictwem leków (m. in. na świerzb).

Kwakrzy amerykańscy nawiązali już stosunki z lokalnymi organizacjami charytatywnymi polskimi, które ułatwią im wypełnianie podjętych zadań.

Nauczycielski klub dyskusyjny

Z inicjatywy nauczycielskiego Koła PPS powstał na terenie miasta Łodzi Nauczycielski Klub Dyskusyjny o charakterze naukowo-społeczno - politycznym.

Zebrania dyskusyjne odbywać się będą w każdą sobotę o godz. 18.30 w pięknie urządzonej i ogrzanej sali TUR Skorupki 6-8. Na wieczorki dyskusyjne, na których będą poruszane wszystkie palące zagadnienia chwili bieżącej zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Poza dyskusją przewidziane są rozrywki kulturalne, jak szachy, bridż itp.

Pierwsze zebranie odbędzie się w sobotę, dn. 9 marca rb. o godz. 18,30.

Odczyt w OTT

W czwartek, dnia 7 marca o godz. 18 w sali Ogólnopolsk. Tow. Techn. przy ul. Piotrkowskiej 102 inż. E. T. Kozłowski wygłosi odczyt na temat: „Stan obecny i perspektywy rozwoju energetycznego węzła łódzkiego", na który o jak najliczniejsze i punktualne przybycie prosi

Zarząd Główny OTT

Pomagajmy w wyławianiu okupacyjnych zbrodniarzy

20 marca zamknięcie kartoteki hitlerowskich przestępców w Polsce

WARSZAWA (SAP). Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce zebrała w ciągu roku bogaty materiał, dotyczący hitlerowskich przestępców wojennych i ich przestępczej działalności na terenie Polski. Materiał ten, chociażby obfity nie jest usystematyzowany i posiada różne luki. I tak np. częstokroć małe okręgi, jak Puck mają bardzo ściśle opracowaną kartotekę zbrodniarzy niemieckich, natomiast w większych okręgach kartoteki są niezupełne.

Możliwie jak najbardziej ścisłe opracowanie polskiej listy niemieckich przestępców wojennych ma doniosłe znaczenie, gdyż posłuży do ich odszukania, wydania władzom polskim, oraz sądzenia i ukarania na miejscu popełnienia zbrodni.

Celem ostatecznego ułożenia kartoteki poszukiwanych przestępców wojennych w Polsce przeprowadzona jest obecnie przez Sądy Grodzkie rejestracja, która będzie ukończona do dnia 20-go marca b. r.

Każdy sąd w porozumieniu z władzami administracyjnymi i bezpieczeństwa oraz w kontakcie z terenowymi czynnikami społecznymi zbiera materiał dowodowy, z wyłączeniem materiału o obozach, co do których były przeprowadzone odrębne dochodzenia i na jego podstawie wypełnia odpowiednie karty rejestracyjne.

Karta rejestracyjna zawiera: nazwisko i imię przestępcy, jego stopień wojskowy i zajmowane podczas okupacji stanowiska, datę i miejsce urodzenia, adres jego lub jego rodziny, narodowość, rysopis i zawód, wreszcie dokładny opis działalności przestępczej i fotografie.

Odpisy wykazów, opracowane na podstawie kart rejestracyjnych, zostaną doręczone również prokuratorom Specjalnego Sądu Karnego, według właściwości miejsca przestępstwa oraz będą podane do wiadomości publicznej za pomocą ogłoszenia umieszczonego w gmachach Sądu i Starostwa. Każdy obywatel, o ile posiada odpowiednie dane ma nie tylko prawo, ale i obowiązek uzupełnienia tej listy przez wystosowanie umotywowanego pisma do miejscowej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce.

W związku z kompletowaniem materiału obciążającego Stadthauptmanna w Warszawie, Ludwika Leista, Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce wzywa wszystkie instytucje i osoby, któreby posiadały dowody przestępczej działalności Leista, o zgłoszenie się do Okręgowej Komisji w Warszawie, ul. Leszno nr 53-55 (gmach Sądów) pokój nr 643.

Dzielnica Śródmieście-Lewa

ufundowała sztandar dla koła PPS prac. pocztowych

Dnia 7 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy Śródmieście-Lewa tow. Siciński, jako najstarszy członek Dzielnicy, a jednocześnie jeden z seniorów Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, wręczy Kołu PPS pracowników pocztowych sztandar partyjny ufundowany przez Dzielnicę.

Pocztowcy mimo ciężkich warunków materialnych jedni z pierwszych podjęli na terenie Łodzi pracę. Demokratyzację życia pojęli przede wszystkim jako potrzebę stworzenia silnej organizacji politycznej i zawodowej. Dzięki dużej energii i oddaniu tow. Jakowlew w kole PPS pracowników pocztowych jest zorganizowanych 800 towarzyszy.

Dziś jako pierwsze koło zawodowe PPS otrzymają swój sztandar. Na uroczystości będą obecne władze partyjne WK PPS i przedstawiciele Związków Zawodowych. Weźmie także udział komórka pocztowców PPR z własnym sztandarem. Uroczystość uświetnią występy orkiestry pocztowców.

Wzywamy wszystkich członków Dzielnicy Śródmieście Lewa i kół fabrycznych do wzięcia udziału w święcie partyjnym pocztowców łódzkich.

Zakończenie kursu aktywistów OM TUR

WARSZAWA (PAP). W szkole centralnej OM TUR odbyła się uroczystość zakończenia 7.go Kursu Aktywistów.

Przemawiając do absolwentów kursu, przewodniczący KC OM TUR, tow. Ryszard Obrączka, nakreślił szerokie plany organizacyjne na rok bieżący, oparte przede wszystkim na ciągłości w szkoleniu kadr aktywistów, co umożliwi organizacji dalszą rozbudowę jej szeregów.

Przechodząc do wywiązującej się obecnie w Polsce walki politycznej przed wyborami do Sejmu, tow. Obrączka powiedział, że OM TUR nie ma innej polityki, innego programu, ani innego stanowiska, niż to, jakie zajmuje Polska Partia Socjalistyczna, a służbę w szeregach PPS nazwał najbardziej zaszczytną działalnością.

Po przemówieniu przewodniczącego KC dokonano rozdania świadectw wyróżnionym aktywistom.

Manifestacyjne zebranie w Leśmierzu

opowiada się za Blokiem Demokratycznym

Przed kilku dniami w sali Domu Ludowego w Leśmierzu (pow. łęczycki) odbył się manifestacyjny wiec zwołany z inicjatywy przedstawicieli 4 stronnictw politycznych.

Wiec, przy tłumnym udziale ludności fabrycznej z Leśmierza i rolników z okolicznych wsi, zagaił przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej tow. Feliks Krawczyński a do prezydium powołani zostali przedstawiciele PPS, PPR, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego.

Z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej przemawiał tow. Baraniak, z ramienia PPR – tow. Cygan, a z ramienia Str. Demokratycznego – ob. Misztal.

Prelegenci zobrazowali szczegółowo sytuację polityczną Polski przedwrześniowej, której losy spoczywały w rękach sanacyjnej dyktatury. Wyrazem tego okresu historii Polski był ucisk chłopa i robotnika, wrogi stosunek wobec Zw. Radzieckiego i kokietowanie Niemiec hitlerowskich.

Przeżyte lata niewoli, wspólna walka z okupantem przy boku naszego bratniego sojusznika Rosji Sowieckiej stworzyła nowe fundamenty polityki polskiej w oparciu o blok państw słowiańskich.

Brutalne zniszczenie przez okupantów przemysłu polskiego, miast, portów, rolnictwa, komunikacji itd. stawia przed Narodem Polskim najpilniejsze zadanie zjednoczenia wszystkich sił twórczych, drzemiących w społeczeństwie polskim, w dziele odbudowy Ojczyzny.

W zrozumieniu tej historycznej konieczności nakazem chwili jest przeprowadzenie wyborów parlamentarnych, które mają się wkrótce odbyć, bez walk partyjnych w zjednoczeniu się wszystkich stronnictw Demokracji Polskiej pod naczelnym hasłem „dla dobra Państwa i Narodu".

Po ożywionej dyskusji, została uchwalona rezolucja, w której zgromadzeni uznając za słuszną linię polityczno-gospodarczą, po której kroczy Rząd Jedności Narodowej stwierdzili, że jedyną drogą w dalszej pracy nad odbudową naszej zniszczonej Ojczyzny jest wspólny blok wszystkich stronnictw wchodzących w skład Rządu Jedności Narodowej i potępili politykę tych działaczy politycznych, którzy jedność polskiego, demokratycznego społeczeństwa próbują rozbić, stawiając własne ambicje ponad interesy państwa polskiego, ponad wspólne interesy klasy robotniczej i chłopskiej.

Uwaga - OM Turowcy!

Każdy młody człowiek – czytelnikiem „Młodzi Idą" – oto nowe hasło centralnych władz OM TUR. Konkurs, którego warunki podajemy niżej jest sprawdzianem aktywności i sprężystości młodych socjalistów. A oto regulamin:

1) Udział w konkursie biorą tylko koła (komitety) OM TUR.

1) Udział w konkursie należy zgłosić do Komitetu Centralnego, Warszawa, Mokotowska 3, Wydział Propagandy, nie później niż do 10 marca, podając: a) dokładny adres koła (komitetu), b) ilość członków, c) nazwisko i imię towarzysza odpowiedzialnego za kolportaż.

3) Uczestnicy konkursu zgłaszają do Administracji „Młodzi Idą" zapotrzebowanie na maksymalną ilość egzemplarzy, które będą przesyłane bezpośrednio na adres koła. Należność za każdy numer pisma, winna być wpłacona natychmiast po rozsprzedaniu na konto: Warszawa, PKC Nr I-1253, lub przekazem pocztowym na adres Administracji, Warszawa, Mokotowska 3.

4) Koła (komitety) uzyskają od Komitetu Centralnego 40 procent rabatu, tj. płacą za jeden egzemplarz pisma tylko 1,20 zł., a sprzedają po nominalnej cenie 2 zł.

5) Czas trwania konkursu: 15 luty – 15 maj 1946 r. Pierwsze miejsce zajmie to koło (komitet), które w czasie trwania konkursu rozprowadzi największą w stosunku do ilości członków ilość egzemplarzy „Młodzi Idą". W miarę trwania konkursu częściowe jego wyniki będziemy podawać na łamach „Młodzi Idą" w celu zorientowania czytelników, które koło (komitet) prowadzi. Dla zwycięzców przewidziane są następujące nagrody:

I) aparat radiowy – fundacja Przewodniczącego CKW PPS Tow. Premiera Osóbki-Morawskiego.

II) dźwiękowy aparat kinowy wąsko-taśmowy – fundacja Tow. Ministra Matuszewskiego.

III) biblioteczka 100-tomowa – fundacja Sekretarza Generalnego CKW PPS Tow. Cyrankiewicza.

IV) aparat fotograficzny – fundacja Tow. J. Żerkowskiego, Prezesa Zarządu „Społem".

V) dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 5-ciu aktywistów danego koła (komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OM TUR w Sopocie.

VI) dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 3-ch aktywistów danego koła (komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OM TUR w Zakopanem.

VII) komplet kostiumów sportowych.

VIII) dwutygodniowy pobyt (ze zwrotem kosztów podróży) 1-go aktywisty danego koła (komitetu) w ośrodku wypoczynkowym OM TUR na Dolnym Śląsku.

IX) kwartalna prenumerata 50 egzemplarzy „Młodzi Idą".

X) kwartalna prenumerata 25 egzemplarzy „Młodzi Idą".

Realizacja kuponów stołówkowych

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi powiadamia, że wszystkie zakłady pracy na terenie m. Łodzi, prowadzące stołówki, dla swych pracowników, obowiązane są złożyć

w terminie nie przekraczalnym do dnia 25 marca 1946 r.

w Wydziale Aprowizacji i Handlu przy ul. Wólczańskiej Nr 18 pok. Nr 229 II-gie piętro – odcinki Nr 30 kart żywnościowych kat. „W" z miesiąca „marzec—kwiecień" 1946 r. uprawniające do pobrania artykułów żywnościowych na potrzeby stołówek na miesiąc kwiecień 1946 r.

Wszelkie reklamacje po wskazanym wyżej terminie uwzględniane nie będą.

Zebranie

Koło Grodzkie Stronnictwa Ludowego w Łodzi zawiadamia członków i sympatyków, że zebrania dyskusyjne odbywają się w każdy czwartek o godz. 18 we własnej siedzibie przy ul. Andrzeja 12, I p.

Wszelkich informacji udziela się we wtorki i czwartki między godzinami 12 a 13 oraz przyjmuje się zapisy na członków SL.

ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

W piątek, dnia 8 marca 1946 r. o godz. 18.30 odbędzie się w sali wykładowej PZH ul. Wodna 40, posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.
2. Przypadek raka płuc.
3. Przypadek raka oskrzela.
4. Osobliwości gruźlicy jako choroby indywidualnej i społecznej i zadania ogółu lekarzy w zwalczaniu tej choroby.

Zarząd

MŁODZI PISARZE, ARTYŚCI, NAUKOWCY

Klub Pickwicka, Traugutta 6 (I p. wejście przez hotel) o g. 19 „zaczepki dyskusyjne" na temat „młodzi pisarze, artyści i naukowcy" w związku z pamfletem Stefana Żółkiewskiego, zamieszczonym w ostatnim numerze Kuźnicy (nr 9 (27).

Z apteki trucizn faszystowskich

Fryderyk Nietzsche jako pożywka hitleryzmu

Wiadomo, że wojujący Niemiec gotów był zawsze zrobić nikczemny użytek nawet z najwznioślejszych wysiłków ludzkiego ducha.

W zaraniu naszych dziejów — wycinał w pień całe plemiona Słowian, „służąc" w taki sposób idei Chrystusowej! To samo robił potem w pogańskich Prusach i na Litwie.

On pierwszy za naszych czasów poniżył godność nauki, używając gazów — i to nie tylko dla celów bojowych, lecz ostatnio i dla masowego mordowania ludzi bezbronnych.

On pierwszy, z urzeczywistnionego po długich wiekach marzenia o „skrzydłach" dla ludzkości — uczynił bombowiec!

Niemcy pierwsi także nadużyli myśli filozoficznej i sztuki — dla celów ludożerczej ideologii.

Prawda, że napatoczył się im filozof, odpowiedni jak rzadko! — Fryderyk Nietzsche — twórca teorii o moralności „panów" i moralności „niewolników", o „nadczłowieku"!

„Filozofia" Nietzschego była swojego czasu modna i u nas. Rozeszła się ona zresztą po całym świecie — i wszędzie, zwłaszcza przez moralnych cherlaków, powitana została jak objawienie.

Zdjąć więzy moralne z człowieka, który człowiekiem zupełnie jeszcze nie jest, równa się puszczeniu na swobodę bestii, która, zależnie od instynktów i posiadanej fizycznej siły, może być więcej lub mniej groźna dla otoczenia. Hitlerowcy dopatrzyli się bez trudu w nauce Nietzschego rozgrzeszenia z wszelkich zbrodni, w imię posiadanej siły — i dlatego spowodowali taką katastrofę! Zdumiewaliśmy się przez kilka lat, i wciąż nie możemy wyjść ze zdumienia nad upadkiem moralnym tego narodu, który tak masowo poszedł na hitleryzm. Skąd się to wzięło, w jaki sposób stało się to możliwe!

Odpowiedź — nie trudna, należy tylko sięgnąć głębiej do źródeł, aby przekonać się, że trucizny tej nie wymyślił Hitler. On spreparował tylko przy pomocy swoich popleczników i zastosował do swoich celów głoszone przez „filozofię" Nietzchego zasady. Rozdmuchanie potem przy ich pomocy wrodzonej buty i pychy niemieckiej nie było rzeczą trudną.

Nie możemy tu roztrząsać całokształtu nauki Nietzschego. Ograniczymy się tylko do paru spraw najbardziej zasadniczych.

Rozpatrując wartości, na których opiera się nasza kultura, zatrzymuje się Nietzsche na dwóch, które uznaje za dominujące. Są to pojęcia Prawdy i Dobra. Stanowiły one dotąd fundament życia, podstawę religii, filozofii i sztuki europejskiej. Nietzsche uważa je za złudzenia, które człowiek stworzył dla celów praktycznych. Są to wytwory rozumu ludzkiego, które w rzeczywistości sprzeciwiają się jednak istocie życia. Nasze myśli i pobudki do działania wyłaniają się z tajemniczego świata popędów i instynktów, niedostępnych dla rozumu. Wszystkie zaś popędy dają się sprowadzić do jednego pra-popędu, którym jest wola — mocniejszego, bogatszego, wyższego bytu (Wille zur Macht!). Nie rozum, lecz ta wola decyduje o wszystkim, co ma być prawdziwe i dobre! Nie istnieją natomiast żadne wrodzone popędy do Prawdy i Dobra!

„Jeżeli zdoła mnie kto przekonać, że błąd i złudzenie służą rozwojowi życia — zgodzę się na błąd i złudzenie. Jeżeli przekonam się, że instynkty, które moralność współczesna uważa za złe (np. wojowniczość, srogość, okrucieństwo, podstęp) są w stanie pomnożyć siły życiowe człowieka — zgodzę się na zło i grzech". W taki sposób wydaje się Nietzschemu, że udało mu się odkryć punkt oparcia — po za Dobrym i Złym (amoralność).

I z tego punktu widzenia rozważa Nietzsche powstanie naszych zasadniczych pojęć moralnych. Przez porównanie praw obyczajowych różnych ludów ustala, że istnieją dwa podstawowe typy moralności: moralność „panów" i moralność „niewolników".

Cnotami „panów" są: siła, śmiałość, okrucieństwo, podstępność, — ich zaś występkami: tchórzostwo, strach, pochlebstwo, kłamstwo.

Przeciwieństwem „pana' jest człowiek ujarzmiony, słaby, — „niewolnik". Niewolnik jest z punktu widzenia moralności panów — człowiekiem złym, bo uważa on za zło wszystko to, co „pańskie", co gwałtowne, okrutne, — wszystko, co budzi strach. Cnotami niewolnika są: współczucie, łagodność, cierpliwość, pokora, pracowitość.

Religia i moralność, które wytworzyły naszą kulturę, powstały wśród Żydów, których uważa Nietzsche za „typowy naród niewolników". Jednocześnie byli Żydzi — typowym narodem kapłańskim świata! A zadaniem kapłanów jest tłumić i wykorzeniać resztki woli ku potędze, które działają także w niewolniku, w postaci nienawiści do potężniejszych i szczęśliwszych ciemięzców. Kapłan kieruje tę wolę przeciw samemu niewolnikowi, pozbawiając go zmysłu dla wartości życia doczesnego, — ukazując mu natomiast śmierć i żywot wieczny, jako wybawienie od uciążliwej doczesności.

Chrześcijaństwo, które przejęło żydowską „tabelę wartości", sfałszowało naturę człowieka przez naukę o nieśmiertelności i wolnej woli, a nadto, przez wynalezienie pojęcia „grzechu", które Nietzsche uważa za truciznę! Świadomość grzeszności, nieustanne wyrzuty sumienia—są niczym innym, jak tylko spotęgowaną, najważniejszą cechą niewolnika, który, dzięki religii czuje się ciągle winnym, nie tylko wobec swego „pana", lecz—i względem swego Boga!

Stan. Woyna-Gwiaździński

Felieton polityczny

To nie jest walka z wiatrakami

Na konferencji przedstawicieli stronnictw demokratycznych w Katowicach, poświęconej głównie sprawie wspólnego bloku wyborczego; przedstawiciel PSL, adw. Załęski, uchyliwszy się od wyrażenia zgody na blok tego rodzaju, wyraził m. in. opinię, że nie należy przeceniać sił reakcji w Polsce i „trzeba przestać walczyć z wiatrakami".

Tego samego dnia, gdy wybitny działacz PSL zakwalifikował walkę z reakcją polską, jako „walkę z wiatrakami", czyli coś nierealnego, wrogiego, niepotrzebnego, w prasie polskiej można było przeczytać dość obfitą wiązankę informacji, dotyczących właśnie realnej działalności owych tak lekceważonych przez p. Załęskiego „wiatraków". Tak więc w pow. pułtuskim został ciężko ranny przez wiadomych sprawców działacz Stronnictwa Ludowego — Skoczeń. W pow. oleskim rozbito bandę dywersyjną NSZ, przebraną w mundury wojskowe. W pow. puławskim rozbito trzy bandy, odbierając mnóstwo broni i zrabowanych rzeczy. W pow. włodawskim rozgromiono również bandę NSZ, terroryzującą ludność od dłuższego czasu. W tych walkach z dobrze uzbrojonymi (nawet w działka!) „wiatrakami" padło, prócz kilkudziesięciu bandytów, niestety, również czterech funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, a kilkunastu zostało rannych.

Gdyby p. Załęski z PSL zapytał rodziny zamordowanych ofiar obowiązku albo też władz bezpieczeństwa, organizujące niełatwe obławy, czy walka ze zbrojnymi najmitami faszyzmu jest „walką z wiatrakami", otrzymałby niewątpliwie odpowiedź, zmieniającą do gruntu jego dotychczasowe (kto wie, zresztą, czy szczere) poglądy.

Nie brak, zresztą, i innych oznak, świadczących, że sugestie p. Załęskiego i jemu podobnych na temat rzekomej „walki z wiatrakami" przyrównać można do metody tłuczenia termometru w celu... obniżenia gorączki pacjenta. Nie jest przecież tajemnicą dla nikogo, że w naszym aparacie państwowym, samorządowym, szkolnym itd. siedzi jeszcze sporo świadomych szkodników i sabotażystów, którzy chytrze i przemyślnie uprawiają swą reakcyjną robotę... A ileż wymowy mają zeznania sądzonych w Warszawie bandytów z NSZ, którzy ujawnili, iż sztaby dywersyjne szykują się bardzo gorliwie do „ciekawej roboty" podczas wyborów?...

Sprawiedliwość każe jednak przyznać, że nie wszyscy członkowie PSL-u podzielają poglądy pp. Załęskich. Oto na tej samej konferencji katowickiej, gdzie padły bagatelizujące niebezpieczeństwo słowa o „walce z wiatrakami", kolega p. Załęskiego, zasłużony działacz śląski, wicewojewoda Arka - Bożek zajął całkiem inne stanowisko wobec konieczności bloku wyborczego i przemawiał gorąco za zjednoczeniem wszystkich sił demokratycznych, właśnie w imię skutecznej walki z reakcją, w imię ugruntowania zdobytej wolności i niepodległości.

Wicewojewoda Arka - Bożek nie jest w PSL wyjątkiem. Wiemy o wielu terenowych działaczach PSL-u, którzy są tego samego zdania, bo rozumieją istniejące r e a l n i e *niebezpieczeństwo zakusów reakcyjnych w Polsce, bo walki z tymi zakusami, znaczonej krwią jakże licznych ofiar, nie uważają bynajmniej za urojenie lewicowe, za donkiszoterię i „walkę z wiatrakami". Jeśli zaś w PSL-u wzięły górę metody celowego chowania głowy w piasek, by nie drażnić mniemanych sojuszników z lasu i zapewnić sobie ich poparcie na okres wyborów, tem gorzej nie dla demokracji polskiej, lecz dla PSL-u, który — puszczając nieoględnie farbę — sam stawia się poza nawias obozu demokratycznego i kopie pomiędzy sobą a tym obozem przepaść nie do wyrównania. Walka z tym, co p. Załęskiemu podobało się nazwać urojonymi wiatrakami, jest walką o przyszłość narodu polskiego — i dlatego musi być przez naród wygrana, bez względu na podstępne manewry zakapturzonych sojuszników reakcji, bez względu na bałamutne słówka usypiaczy czujności ludowej.*

B.

Dwa głosy: ministerstwa i społeczeństwa w sprawie projektu małżeńskiego prawa majątkowego

WARSZAWA (SAP). W Ministerstwie Sprawiedliwości odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie zasad projektu prawa małżeńskiego majątkowego

Zagajając konferencję, Dyr. Dep. Ustawodawczego, ob. Bancerz, oświadczył, że z uwagi na znaczenie, jakie prawo to mieć będzie dla ukształtowania się stosunków rodzinnych w Polsce — życzeniem Rady Ministrów jest za poznanie się z opinią szerokich warstw społeczeństwa odnośnie tego zagadnienia.

Następnie Naczelnik Wydz. Prawa Cywilnego, tow. Szer zreferował projekt Ministerstwa Sprawiedliwości, opierający się na zasadzie systemu rozdzielności majątkowej.

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacyj społecznych — przy czym szeroko reprezentowany był pogląd, popierany w szczególności przez organizacje kobiece, że projekt Ministerstwa Sprawiedliwości powinien ulec modyfikacji, zmierzającej w kierunku wprowadzenia systemu wspólności dorobku, bądź już w czasie trwania małżeństwa, bądź też po jego ustaniu (przez śmierć lub rozwód).

W zakończeniu konferencji przewodniczący zreasumował wyniki dyskusji, komunikując, że będą one wzięte pod uwagę w dalszych pracach nad projektem.

Otwierają się możliwości eksportowe przed polskim przemysłem spożywczym

Przed polskim państwowym i spółdzielczym przemysłem spożywczym zarysowują się pewne możliwości eksportowe. Na razie przemysł ten byłby w możności wywozić zagranicę artykuły takie, jak mączka ziemniaczana, drożdże prasowane, a w dalszej przyszłości, o ile by krajowa produkcja cukru na to pozwoliła, również i markowe wyroby cukiernicze szeregu znanych fabryk polskich, cieszące się jeszcze w okresie przedwojennym zasłużoną sławą na rynkach zagranicznych.

Eksport ten posiadałby dla przemysłu spożywczego duże znaczenie, ze względu na jego potrzeby importowe, w postaci niezbędnych do wyrobu niektórych artykułów chemikalii i aparatów. Aparaty te, niezbędne, zwłaszcza dla zakładów przemysłowych zdewastowanych działaniami wojennymi, pozwoliłyby na przeprowadzenie szeregu koniecznych inwestycyj, a więc zarówno zwiększenia zdolności produkcyjnej, jak i polepszenia jakości wyrobów.

W trosce o chleb dla Europy

WASZYNGTON (PAP). Na prośbę prezydenta Trumana przewodniczący nowoutworzonej amerykańskiej rady żywnościowej, b. prezydent Hoover udaje się do Europy celem zapoznania się na miejscu z sytuacją żywnościową państw zniszczonych przez wojnę.

Czy papież był przychylny Trzeciej Rzeszy?

MOSKWA (SAP). „Prawda" zarzuca Watykanowi, że przez cały czas wojny sprzyjał Hitlerowi i że „tak jest do dziś dnia", „Prawda" pisze, że organ papieski „Osservatore Romano", odpowiadając na artykuł „Prawdy" z 10 stycznia br. i usiłując usprawiedliwić profaszystowską politykę Papieża potwierdził wszystko, co pisała „Prawda' i wprost wydał jakby urzędowe pokwitowanie wytoczonych zarzutów".

Że konkordat między rządem Hitlera a Watykanem w 1933 roku podpisany był przez Papena i przez kardynała Pacelli, dzisiejszego Piusa XII — „Jeden z nich siedzi teraz w norymberskim więzieniu, drugi robi co może, by tamtego ocalić".

Że w całej kolekcji encyklik i wypowiedzi papieskich za czas wojny nie ma ani słowa potępienia zbrodniczych wystąpień faszyzmu.

Że Papież w swym orędziu wigilijnym 1939 r. mówił o „istotnych potrzebach i słusznych zdaniach narodów i państw" i że zalecał rewizje traktatów, podtrzymując w ten sposób pretekst Hitlera do rozpoczęcia wojny.

Że encyklika wigilijna Papieża z 1940 r. pochwalała nowy ustrój Hitlera następującymi słowami: „Europa i ustrój, który zwycięży, nie będzie powtarzał tego co było, coś nowego, coś lepszego musi nastąpić".

Że 23 grudnia 1939 r. gdy „faszyści włoscy ociekali krwią, przelaną w Abisynii i w Hiszpanii" Pius XII nazwał Benito Mussoliniego wodzem otoczonym chwałą.

Że po zajęciu części Rosji przez armię niemiecką Watykan zawarł traktat z Berlinem, na zasadzie którego misjonarze katoliccy mogli się udać na terytoria zajęte i do prowincji nadbałtyckich, w ślad za „ponurymi bandami SS-owskich i gestapowskich morderców".

7 III. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Miejski Urząd Bezp.	— tel. 119-61
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczańska 37), Bojarskiego (Przejazd 19), Unieszowskiej (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Brzezińska 56), Pawłukiewicza (Pomorska 12).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś, t.j. w czwartek oraz w sobotę i niedzielę o godzinie 19 **Elektra** Giraudoux w przekładzie Jarosława Iwaszkiewicza w reżyserii Edmunda Wiercińskiego, dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej i w obsadzie: Mrozowska, Małynicz, Kreczmar, Świderski, Woszczerowicz, Śródka, Łapiński, Górecka, Łapicki, Rachwalska, Dewoyno, Urbański. W piątek o godz. 18 min. 45 oraz w niedzielę o godz. 14 (czternastej) minut 30 **Wesele Figara** Beaumarchais w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego i z udziałem Romanówny i Damięckiego w rolach Zuzanny i Figara.

TEATR POWSZECHNY TUR
Ul. 11 Listopada 21

Występuje w sobotę z premierą świetnej sztuki Pagnola **Mariusz**, która zdobyła sobie tak wielki sukces na scenach polskich w okresie przedwojennym. Reżyseruje Aleksander Zelwerowicz, który jednocześnie odtworzy rolę Cezara ,należącą do najświetniejszych w jego repertuarze.

KAMERALNY TEATR DOMU ŻOŁNIERZA — Daszyńskiego 34

Codziennie o godz. 19.15 komedia „Ich Czworo" Gabrieli Zapolskiej z Mirą Zimińską w roli głównej. Udział biorą: Janina Macherska, Hanna Bielicka, Maria Kaniewska, Jan Kochanowicz, Ludwik Tatarski i Zdzisław Relski. Reżyserował Erwin Axer. Kasa czynna codziennie od godz. 15-ej.

COLOSSEUM, Kopernika 16
Od 1 marca nowy program
z LEONEM WYRWICZEM
na czele
Codziennie 19.15 w niedzielę 16.15 i 19.15.

CHMURKOWSKA — WALTER

w „Teatrze na Pięterku" (Studio muzyczne, Traugutta 1) daje doskonały program, pełen satyry politycznej „Z wiosną nadzieje rosną", pióra Tadeusza Chrzanowskiego. Na czele zespołu Maria Chmurkowska. Walter, Pellegrini i Żukowski. Początek o godzinie 19.30

„ZŁOTE SIDŁA"

Teatr „GONG" (Południowa 11) gra komedię pióra Tadeusza Chrzanowskiego „Złote Sidła".

RADIO

NA CZWARTEK, 7.III.1946 r.

5.57 Kraków. 6.45 W-wa. 7.05 Poznań. 7.15 W-wa, 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codzienny odcinek pow.: „Antek" — now. Bolesława Prusa. 9.00 Rozmaitości. 9.10 Program na dzień bieżący. 9.15 Przerwa. 11.55 Komunikat meteorologiczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.03 W-wa. 14.40 Muzyka ludowa z płyt. 14.55 Przegląd teatralny w oprac. Mariana Piechala p. t. „Ich czworo" G. Zapolskiej w Teatrze Kameralnym. 15.05 „Posiedzenie Komitetu Odbudowy zniszczonych pomników Wolności i T. Kościuszki w Łodzi" — ref. W. Bogdańskiego. 15.10 Koncert z płyt — progr. wielkie potpourri wiedeńskich melodii ludowych w oprac. Kamzaka. 15.30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15.35 „10 minut polszczyzny" — oprac. Jerzego Wyszomirskiego. 15.45 Recital śpiewaczy Józefiny Pelegrini. akomp. Wanda Klimowiczowa. 16.00 W-wa. 19.00 Audycja dla robotników: 1) „Cały naród niemiecki odpowiada za zbrodnie hitlerowskie" — pog. vice-przewodniczącego Zarządu Głównego P. Z. Zach. posła Jana Stefana Hanemana — na fali PZZ. 2) „Dzień Kobiet" pog. Janiny Święcickiej. 3) Płyty. 19.30 W-wa. 20.00 „Ajda" Verdiego Audyc. słown. - muzyczn. w oprac. prof Karola Stromengera 20.45 Słuchowisko z Katowic. 21.00 Muzyka taneczna z płyt. 21.30 Koncert reklamowy. 21.40 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Audyc. rozrywk. z Bydgoszczy. 22.15 W-wa. 22.30 Koncert Życzeń. 23.00 W-wa. 23.35 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40.

Komu wolno mieszkać w mieście Łodzi

Z dniem 13 lutego rb. wszedł w życie dekret z dnia 21 grudnia 1945 roku o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu (Dz. U. R. P. Nr 4. p. 27).

W mieście Łodzi władzą kwaterunkową jest Zarząd Miejski, działający przy pomocy Wydziału Kwaterunkowego i Oddziałów Kwaterunkowych przy Starostwach Grodzkich.

Prawo zamieszkiwania w Łodzi oraz prawo uzyskania przydziału mieszkania lub pomieszczenia sublokatorskiego mają:

a) posłowie do Krajowej Rady Narodowej;

b) osoby zatrudnione w urzędach i władzach państwowych i samorządowo-prawno-publicznych, stowarzyszeniach wyższej użyteczności oraz osoby, zatrudnione w szkołach i zakładach oświatowych;

c) wojskowi oddziałów stacjonujących w mieście (osiedlu);

d) osoby zasiadające w organach ustrojowych i wykonawczych miasta (osiedla) oraz instytucji publiczno-prawnych;

e) duchowni wyznań uznanych przez Państwo;

f) osoby zatrudnione w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Rzeczypospolitej i należących do niego spółdzielniach oraz w związkach zawodowych i organizacjach społecznych;

g) osoby wykonywujące wolny zawód. zarejestrowane we właściwej izbie samorządu;

h) osoby prowadzące gospodarstwo rolne lub warzywniczo-ogrodnicze oraz osoby zatrudnione w tym gospodarstwie. o ile nie przekraczają liczby osób potrzebnych do prowadzenia gospodarstwa ustalonej przez właściwe władze:

i) osoby prowadzące zakłady przemysłowe. handlowe i rzemieślnicze oraz osoby zatrudnione w tych zakładach. o ile nie przekraczają liczby osób potrzebnych do prowadzenia zakładu. która ustalą właściwe władze:

j) młodzież pobierająca naukę w szkołach wyższych. średnich i zawodowych.

Prawo zajmowania samodzielnego mieszkania lub lokalu użytkowego w całości lub części przysługuje jedynie na podstawie przydziału, wydanego przez właściwą władzę kwaterunkową.

Swobodny podnajem części lokalu wymaga potwierdzenia władzy kwaterunkowej.

Nie wolno oddawać w podnajem pomieszczeń osobom. które nie mają prawa uzyskania przydziału lokalu.

Wszelkie umowy o najem lokalu zawarte wbrew przepisom niniejszego dekretu są zabronione i nieważne.

Z chwilą objęcia lokalu na podstawie udzielonego przydziału zawiązuje się z mocy samego prawa stosunek najmu lub podnajmu.

O każdym zwolnieniu samodzielnego mieszkania lub lokalu użytkowego właściciel lub zarządca nieruchomości winien w ciągu 3 dni zawiadomić władzę kwaterunkową.

Zabronione i nieważne są umowy o odstępne w jakiejkolwiek postaci na rzecz ustępującego najemcy (podnajemcy) lub właściciela nieruchomości, bądź na rzecz innej osoby, jak również o wynagrodzenie za pośrednictwo przy najmie i wyszukaniu lokalu lub o świadczenia. nie pozostające w bezpośrednim związku z najmem (podnajmem).

W razie utraty prawa do przydziału lokalu (art. 4). przydział lokalu może być cofnięty i opróżnienie lokalu winno nastąpić w ciągu 3 miesięcy od stwierdzonej przez władzę kwaterunkową daty utraty tego prawa.

Z mieszkania samodzielnego, zwolnionego przez najemcę. można usunąć podnajemców. przydzielając im pomieszczenia zastępcze .

Od decyzji. wydanej przez władzę kwaterunkową. osoba interesowana może za pośrednictwem organu, który wydał decyzję. wnieść odwołanie do właściwej komisji lokalowej w ciągu 7 dni po ogłoszeniu lub doręczeniu decyzji stronie skarżącej.

Komisje lokalowe rozpoznają sprawy z odwołań od decyzji władz kwaterunkowych na rozprawie ustnej.

Orzeczenia Komisji lokalowych są prawomocne.

Kto wbrew przepisom niniejszego dekretu:

a) wchodzi w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu albo wchodzi w posiadanie pomieszczenia sublokatorskiego. nie będąc do tego uprawnionym.

b) oddaje w najem lokal osobie, nie posiadającej przydziału lub zatwierdzenia umowy najmu, albo podnajmuje pomieszczenie sublokatorskie osobie do tego nieuprawnionej.

c) bierze udział w zawarciu umowy, przewidzianej w art. 12 ust. 1 podlega karze aresztu do lat dwóch i grzywny do 100.000 złotych lub jednej z tych kar.

Kto w celu obejścia przepisów dekretu niniejszego:

a) podaje nieprawdziwe dane władzy kwaterunkowej lub komisji lokalowej.

b) zgłasza do zameldowania w lokalu osoby, faktycznie w nim nie mieszkające lub nie dopełni obowiązku wymeldowania osób, które opuściły lokal.

c) zaniedba udzielenia władzy kwaterunkowej odpowiednich informacji nakazanych przepisami dekretu niniejszego — podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000 złotych lub jednej z tych kar.

Do orzekania powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Orzeczone grzywny przypadają na rzecz budżetów miejskich (gminnych).

Łódź, dn. 6 marca 1946 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

„Złote sidła" ostatnie dni

Teatr „Gong" (Południowa 11) gra już ostatnie dni doskonałą Komedię muzyczną „Złote Sidła" Tadeusza Chrzanowskiego. Udział biorą: Ewa Karska, Jerzy Bielenia, Kryniczanka, Lubowska, Karpińska, Bołkowski K. Chrzanowski, Darski, Szwajcer i Oryński.

OGRÓD ZOOLOGICZNY ZDROWIE
(dojazd tramwajem 9) otwarty od 9 rano do zmierzchu.

BOLESŁAW WOYTOWICZ W FILHARMONII

Solistą piątkowego koncertu symfonicznego (8 marca br.) będzie znakomity kompozytor i pianista profesor Bolesław Woytowicz, który zagra z towarzyszeniem orkiestry Saint — Saëns I koncert fortepianowy c-moll. Dyryguje Artur Malawski, którego pierwsza symfonia rozpocznie koncert.

Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk" codziennie od 10-ej do 14-ej.

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Tow. „Lokator" w Łodzi niniejszym zawiadamia wszystkich członków, że w niedzielę, dnia 10-go marca rb. o godz. 10 rano, w sali własnej świetlicy przy ul. Lokatorskiej 13 odbędzie się

Walne
Roczne Zgromadzenie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Ukonstytuowanie się prezydium Walnego Zgromadzenia,
3. Sprawozdania:
   a) zarządu
   b) Rady Nadzorczej,
   c) Komisji rewizyjnej,
4. odczytanie protokułu z lustracji przeprowadzonej przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej,
5. Dyskusja.
6. Zatwierdzenie bilansu oraz działalności Zarządu i Rady Nadzorczej za 1945 rok,
7. Wybory nowych władz Spółdzielni.
8. Zatwierdzenie preliminarza budżetowego na 1946 rok.
9. Wytyczne na przyszłość.
10. Wolne wnioski.

Zarząd.

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67; TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„ZNACHOR"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„POWRÓT DO ŻYCIA"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„PRZEZ ŁZY DO SZCZĘŚCIA"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„ROBIN HOOD"
WISŁA ul. Przejazd 1; ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„MUZYKA I MIŁOŚĆ"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16; HEL ul. Legionów 2-4	„OJCOWIE I DZIECI"
TATRY ul. Sienkiewicza 40; PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„MANEWRY MIŁOSNE"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16; ROMA ul. Rzgowska 34	„MIASTO CHŁOPCÓW"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„PIEŚNIARZ ZACHODU"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„BIAŁY MURZYN"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„ZBIEG S! QUENTIE"
RECORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE"
MUZA Ruda Pabianicka	„BOHATER LEGII"

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii. ulica Legionów 9 tel. 166-29.

Dr KOWALSKI MIECZYSŁAW specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 8—10 i 3—6 Al. 1 Maja 3.

Dr med. SIENKO KSAWERY (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 w godz. 12—2 i 4—6. 232

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17, tel. 144-45.

Docent Dr BER — choroby kobiece i zaburzenia hormonalne, Śródmiejska 36. Tel. 137-19 od godz. 4—6. 401

Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy. położnictwo, choroby kobiece. przyjmuje 3—5, Aleje Kościuszki 53. tel. 193-89.

Dr med. MARKIEWICZ Gustaw specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Piotrkowska 109. m. 6, II piętro. Tel. 138-52. —929

Dr ADAM KONDRACKI specjalista chorób żołądka kiszek. wątroby wznowił przyjęcia. Narutowicza 35, 3—6, tel. 206-99.

Dr A. RATAJ-ŻURAKOWSKA z Warszawy — specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska — przyjmuje. Piotrkowska 33, godz. 11—1 i 3—5. 352

Dr S. ŻURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych. wenerycznych i moczo-płciowych obecnie przyjmuje: **Łódź, Piotrkowska 33** — godz. 12—1 i 3—6.

Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. w godzinach od 3—6.

LEKARZ STOMATOLOG Alicja Burakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. —930

Dr LENCZEWSKI L. choroby kobiece, akuszeria, Sienkiewicza Nr 51 godz. 3—7, tel. 181-47. —964

Poszukujemy

FABRYKA Wyrobów Gumowych „Gentleman", Limanowskiego 156 poszukuje wykwalifikowanego kalkulatora fabrycznego od zaraz. Pilne.

POWAŻNE Zakłady Przemysłowe w Łodzi poszukują kierowniczych sił technicznych z odpowiednim przygotowaniem. z dokładną znajomością obróbki mechanicznej. w szczególności części samochodowych oraz gruntowną znajomością remontu samochodów. Oferty prosimy składać pod „Samochody" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP. Piotrkowska 133.

POTRZEBNE siły biurowe ze znajomością branży włókienniczej i buchalterii. Zgłaszać się ul. Wodna 23. godz. 9—10. —963

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację tramwajową na nazwisko Tańska Ludmiła. Kilińskiego 60. —968

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację szkolną na nazwisko Zakrzewska Teresa, ul. Śródmiejska 25. —969

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, legitymację Urzędu Łódzkiego i Bratniej Pomocy, kartę rejestracyjną RKU Kielce na nazwisko Ryszard Józef Roszkowski, ul. Piotrkowska 116. —970

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty. oraz kartki wyrównawcze na nazwisko Kapella Felicja, Halina i Anatobiusz ul. Południowa 24 m. 18 —971

Kupno i sprzedaż

POLSKA SPÓŁKA RADIOTECHNICZNA — Przebudowy, naprawy radioodbiorników. Kupno — sprzedaż — zamiana. Piotrkowska 31 (w podwórzu) prawa oficyna — parter. —961

OKULARY. Warsztat optyczny. **Łódź** Nowomiejska 3, tel. 145-65.

HARMONIA 120 basów F-ma HESS sprzedam lub zamienię na radio. Senatorska 19. m. 50. —965

KUPUJEMY srebro, płacimy najlepiej. Laboratorium Chemiczne Pl. Wolności 2 m. 2. godz. 8—15. —967

Różne

25.II. 46 ZAGINĘŁA tablica samochodowa Nr Pr. 90454 wydana Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska 225.

PIES wilk mieszaniec (alzacki), żółty, puszysty, zaginął Za odnalezienie i odprowadzenie wynagrodzę. Warszawska 17, Marysin III, Stepaniuk. —966

Film na nowych drogach

Z wizytą na ulicy Kilińskiego 210

Wpadły nam w ręce dane statystyczne. Suche, bez okrasy, wymowne. Zabłąkane przypadkiem na redakcyjnym biurku: 48.000 wąsko-taśmowych kin oświatowych miały Niemcy. Cyfry Związku Radzieckiego są jeszcze większe, Ameryka południowa pracuje w 50% na wąskiej taśmie filmowej, i dźwiękowej, unowocześnionej, niczym nie ustępującej „normalnym" aparatom – aparaturze wąsko-taśmowej, wygodnej, łatwo przenośnej, docierającej wszędzie...

Anglia i państwa skandynawskie, Francja i Szwajcaria, Zachód i Wschód – jakże olbrzymi kładą nacisk na sprawę filmu jako środka oświatowego, wychowawczego, szkolnego...

A Polska? – 500 aparatów...

KILIŃSKIEGO 210

Łodzianie o filmie nie mieli nigdy zbyt szerokiego pojęcia, najmniej zaś o tzw. filmie „szkolnym". Nic dziwnego. Wszystko co się z filmem polskim łączyło – było ongiś skoncentrowane w stolicy. Obecnie warunki się zmieniły. Łódź i pod tym względem – stała się centralą. Tu mieści się Centralny Zarząd Kin, przedsiębiorstwo „Film Polski", wytwórnie aparatów i filmów.

Zdala od centralnego ruchu miejskiego, w końcu ulicy Kilińskiego – niewielki dom. Dom jak wiele – z personelem biurowym, jak w każdym urzędzie czy firmie. Nazywa się po prostu Oddział Filmu Wąskotaśmowego. Dyr. Jabłoński jest uparty. Pragnie skierować nas do dyr. Instytutu Filmowego – inż. Zaremby, do płk. Forda, do innych swoich zwierzchników. Ale my nie chcemy gubić się w hierarchiach służbowych, jesteśmy na miejscu, – nie rezygnujemy. Aż – skapitulował – biedaczysko.

BRAK ZROZUMIENIA

Wprawdzie wszystkie koła pedagogiczne, nauczycielskie – doceniają znaczenie filmu oświatowego, ale nawet wśród tych kół zdarzają się wypadki niezrozumienia. Chodzi o rzecz zasadniczą – o to, by film oświatowy „wytypować" aż do fazy końcowej zarówno technicznie, jak i tematycznie. Młode nasze państwo doceniając w pełni znaczenie filmu oświatowego nie jest jednakże w stanie finansować wszystkiego przy obecnym stanie potrzeb.

Pozycja filmu oświatowego nie mogła ze względu na specyficzne warunki zostać uwzględnioną w w budżecie i preliminarzach, jak to ma miejsce zagranicą.

JAK WYGLĄDAJĄ POTRZEBY?

Trzeba „zakonserwować" posiadane już filmy i aparaty, trzeba stworzyć produkcję nowych filmów i aparatów, trzeba umożliwić ciągłe kopiowanie zdzierających się filmów, trzeba dotrzeć z filmem oświatowym wszędzie tam, gdzie nigdy nie dotrze „kolubryna" szerokotaśmowa, trzeba unowocześnić filmy przez wprowadzenie ciekawych i dowcipnych prelekcji, wmontowanie ilustracji muzycznej,..

Potrzeby finansowe nie są olbrzymie. Film wąskotaśmowy dający w rezultacie zupełnie równy filmom szeroko-taśmowym efekt końcowy – jest w kosztach swoich nieporównanie tańszy. Ale trzeba mieć fundusz stały, niezmienny. Dorywcze, jednorazowe „zastrzyki" – subwencje państwowe nie rozwiązują sytuacji, nie rozwiązują sytuacji płatne obstalunki poszczególnych resortów.

JAK JEST OBECNIE?

„Film Polski" stworzył swemu oddziałowi Wąskiej Taśmy podstawy do wyjścia z powijaków na światło dzienne. Pochłonięty pracą nad uruchomieniem 800 przedwojennych polskich kin i własnej wytwórczości – „Film Polski" nie jest w stanie ani w wystarczający sposób zaspokoić potrzeb, ani wykorzystać osiągnięć, ani rozprowadzić w terenie filmu oświatowego.

JEDNO WYJŚCIE

Przy tak nikłej w porównaniu z zagranicą ilości aparatów projekcyjnych – trzeba liczbę ich uwielokrotnić przez tworzenie kin objazdowych, pracujących w terenie.

Kina wąskotaśmowe – przeważnie w zakładach naukowych – istnieją już poza Łodzią w Warszawie, Krakowie i Poznaniu, ale największym osiągnięciem dotychczasowym jest fakt, że mimo dzisiejszych warunków komunikacyjnych i transportowych dotarł film oświatowy w pow. radomszczańskim, wieluńskim, kutnowskim, płockim **do kilkunastu wsi, których mieszkańcy w życiu nie widzieli kina!**

Przede wszystkim jednakże opiera się Oddział w swej działalności na Kuratorium Okręgu Łódzkiego. Film wąskotaśmowy bowiem stanowi już w obecnym stadium rozwojowym nie tylko rozrywkę o kulturalnym, oświatowym i wychowawczym znaczeniu, ale staje się wręcz niezbędnym przyczynkiem do badań naukowych, pomocą szkolną pierwszej potrzeby.

150 szkół łódzkich posiada własne kina szkolne, które umożliwiają przy odpowiednim doborze filmów dotarcie do mózgów uczniowskich wszędzie tam, gdzie inne środki zawiodą. Jeśli by teraz każdy uczeń tych 150 szkół co miesiąc wniósł na cele filmu oświatowego skromną kwotę 10 zł – stworzone zostałyby wystarczające stałe fundusze, z których ok. 30% wyrównałoby koszta poniesione, a 70% możnaby było przeznaczyć na produkcję kopii, nowych filmów i nowych aparatów, stałe powiększanie biblioteczki filmowej. Byłoby rzeczą wskazaną, aby rozszerzył się w społeczeństwie krąg zrozumienia dla filmu oświatowego, aby przy dzisiejszej bezpłatności szkoły, rodzice starali się nie szczędzić tej skromnej kwoty miesięcznej na rzecz, z której młodzi, kształcący się ludzie wyciągnąć mogą olbrzymie korzyści...

ŻYWY MIKROSKOP

Pamiętamy chyba wszyscy, jak w naszych latach szkolnych odchodziliśmy od mikroskopu w gabinecie fizyko-przyrodniczym bez konkretnych możliwości spostrzeżeń. Dziś dochodzą jeszcze trudności spowodowane brakiem przyrządów optycznych, ich kosztownością. A oto wyświetla się film. Eksponaty ze szkiełka mikroskopowego odżywają wielkie i wyraziste na białym płótnie ekranu. Poruszają się prątki gruźlicze, obserwować można reakcję, rozwój, śmierć chorobotworów. Tu znowu ileż wyrazistości osiąga wykład o zjawiskach wulkanicznych, gdy przed oczyma ucznia ukazuje się prawdziwy Wezuwiusz w chwili wybuchu, czy olbrzymi słup wodny na oceanie...

O ileż korzystniejszy, ciekawszy budzący najszczersze zainteresowanie będzie wykład anatomii, gdy miejsce wykresów działalności serca zastąpi serce żywe, rzucone na ekran...

Tak! Gdyby udało się osiągnąć zrozumienie i stworzyć wspomniane podstawy materialne – rozszerzyć krąg zrozumienia, dla filmu o nowych drogach – filmu oświatowego czy rozrywkowego, taniego, przystępnego filmu wąskotaśmowego!

OM TUR ZROZUMIAŁ

Łódzki OM TUR zrozumiał. Kiedy się do niego zwrócono z propozycją zorganizowania dorywczych seansów – Woj. Komitet OM TUR wydelegował resortowego członka prezydium w celu podjęcia rozmów i powzięcia decyzji.

OM TUR zrozumiał i – rozszerzył projekt kierownika biura organizacyjnego, ob. Jabłkowskiego: już w najbliższym czasie powstanie w Domu Centralnym OM TUR w Łodzi, przy ul. Kopernika nr 8 – pierwszy w naszym mieście stały kino-teatr oświatowy, tani, ciekawy, dostępny dla mas. Codziennie wyświetlać się będzie po jednym seansie, w niedzielę i święta – po dwa. Zmiana programu co 10–14 dni. W pierwszym programie reportaże filmowe – 1) polowanie na zwierzęta egzotyczne w dżunglach Afryki, 2) w kopalni węgla, 3) w hucie szklanej.

Wicz.

Z PARTII

UWAGA MILICJANCI!

Jutro, o godz. 17 w świetlicy Komendy Miejskiej MO przy ul. Stefana Jaracza 21 tow. prok. Lewiński wygłosi odczyt nt. „Sądy doraźne — a Milicja Obywatelska".

DZ. BAŁUTY

Dnia 10 marca br. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Sierakowskiego 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Bałuty. Wstęp za okazaniem legitymac. członkowskiej.

DZ. CZERWONA

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 18. odbędzie się w lokalu przy ul. Hrabiowskiej 26 miesięczne zebranie członków dzielnicy Czerwona. Na porządku obrad poza sprawozdaniami — aktualny referat polityczny przedstawiciela Wojewódzkiego PPS.

DZ. CHOJNY PÓŁNOC

Komitet dz. Chojny Północ zwołuje w sobotę, dn. 9 bm. na godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Malczewskiego 24 masówkę, na której przemawiać będzie tow. red. Antoni Pokorski.

DZ. ŚRÓDMIEŚCIE PRAWA

Dziś, w czwartek dnia 7 marca o godz. 18 w lokalu przy ul. Andrzeja 46 odbędzie się odprawa sekretarzy i przewodniczących Kół Fabrycznych PPS z terenu dz. Prawej. Obecność przedstawicieli poszczególnych Kół — obowiązkowa.

W sobotę, dn. 9 marca br. g. 18 w lokalu dzielnicy (Andrzeja 46) tow. red. G. Timofiejew wygłosi odczyt pt. „W 100-lecie powstania krakowskiego — o Edwardzie Dembowskim". Obecność członków dzielnicy obowiązkowa. Goście mile widziani. Wstęp bezpłatny.

DZ. KOZINY

W nadchodzącą sobotę w lokalu dz. Koziny (Łetnia 3/5) odbędzie się o godz. 18. zebranie członków i sympatyków PPS z aktualnym referatem polityczno - gospodarczym.

DZ. GÓRNA

Dziś, jutro i w sobotę na kursie przeszkoleniowym który jest przeprowadzany dla członków dz. Górnej referowany będzie temat: „Stosunki polsko - rosyjskie". Prelekcje na ten temat wygłoszą: czwartek — tow. Bekowiec, piątek — tow. wiceprezydent Dunjak, sobota — tow. wicewojewoda Szudziński.

NOWE GRANICE POLSKI

Czy znamy nowe granice Polski? Co możemy o nich powiedzieć? A jednak tak dużo o nich mówimy!

„Nowe Granice Polski"

pod tym tytułem zostanie wygłoszony odczyt przez obyw. Tadeusza Daniszewskiego w niedzielę dnia 10.III. rb. o godz. 12-ej w Teatrze Powszechnym TUR zorganizowany przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Łodzi.

Wejście 3 złote.

OM TUR - Śródm. Lewa. Narutowicza 28 — w środę, 13 bm. Walne Zebranie członków. Obecność obowiązkowa.

OM TUR — Bałuty, Sierakowskiego 16. W sobotę, 9 bm. odbędzie się ogólne zebranie OM TUR-owców dz. Bałuty. Porządek dzienny przewiduje ciekawą prelekcję. Obecność obowiązkowa.

Ze Sportu

Piłkarze rozpoczynają sezon

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą meldunki o inauguracji sezonu piłkarskiego. Od dawna grają na Śląsku, gdzie w piłce nożnej prawie że nie ma przerwy, ruszył do boju Kraków, mobilizuje się Warszawa.

Piłkarze łódzcy mieli zamiar wystartować ubiegłej niedzieli. Na przeszkodzie stanął brak boiska. Stadion Łódzkiego Klubu Sportowego nie nadaje się jeszcze do gry a na innych boiskach nie było lepiej. Ostatecznie jednak trzeba zacząć, to też piłkarze Ł. K. S. i Zjednoczonych zdecydowali się rozegrać w niedzielę popołudniu inauguracyjne spotkanie na boisku Zjednoczonych.

Trudno naturalnie w tej chwili stawiać jakieś horoskopy. Nie jest to zresztą ważne. Chcemy w niedzielę przekonać się, jak piłkarze nasi przetrzymali zimowy sezon. Czy spoczęli na legowisku, czy też zdając sobie sprawę z konieczności utrzymania kondycji, nad sobą pracowali.

Wiemy, że w jednym i drugim klubie przeprowadzano treningi. Wiemy też, że piłkarze nie bardzo gustują w tzw. zimowej zaprawie, gdzie wiele jest gimnastyki i ćwiczeń stosowanych a jak najmniej piłki. Przekonamy się więc w niedzielę, czy gracze ŁKS i Zjednoczonych zrozumieli swój własny interes, czy też wciąż jeszcze uprawiają sport po dyletancku z... widokami na dyletanckie wyniki.

Kwestia zaprawy i przygotowania piłkarzy łódzkich nie jest obojętną. Piłkarstwo łódzkie nie spisało się zbytnio w ubiegłym sezonie, toteż na „giełdzie" krajowej nie cieszy się zbyt dobrą marką. W roku bieżącym sprawa jest o tyle ważniejsza, że wypadnie wyjść spoza ram okręgowych rozgrywek. PZPN przewiduje przeprowadzenie gier o tytuł mistrza Polski. Plan i system nie jest ustalony. Nie ulega jednak wątpliwości, że w rachubę brana będzie conajmniej jedna drużyna z każdego okręgu. Przyszły mistrz Łodzi ma więc szanse uczestniczenia w turnieju finałowym i na niego spadnie obowiązek bronienia dobrego imienia piłkarstwa łódzkiego na arenie ogólnopolskiej.

Jedna z najlepszych drużyn Łodzi „Z. Z. Kolejarzy" znajduje się w trudnej sytuacji z powodu braku własnego boiska. Kolejarze mieli podobno zamiar już w ub. tygodniu rozpocząć sezon, jednak nie znaleźli boiska.

Bieżącej niedzieli noszą się podobno z zamiarem wyemigrowania poza Łódź. Kolejarze w ogóle mają szerokie plany. Podobno chcą zmontować **aż dwie drużyny równorzędne.** Jedna ma brać udział w mistrzostwach, druga użyta zostanie do rozgrywek towarzyskich.

Plan nie jest nowy. Niejeden klub w Polsce zakreślił sobie tego rodzaju zadania, a były to kluby silniejsze, starsze i pod każdym względem zasobniejsze, niż ZZK. W rezultacie zamiar montowania dwu równorzędnych drużyn nigdy się nie udawał. Cieszylibyśmy się gdyby Kolejarze przekonali nas, że może być inaczej.

Radzilibyśmy jednak ostrożność, szczególnie, gdy chodzi o rozgrywki mistrzowskie, by nie skończyło się tak, jak z Wisłą, która prawnie rzecz biorąc, powinna znaleźć się *dzisiaj w klasie B i tylko* dzięki manewrom zakulisowym szczęśliwie jeszcze wywindowała się do czołowej krakowskiej klasy, której jest zresztą najlepszym reprezentantem. Nie chcielibyśmy, by ZZK przez jakiś niebaczny krok znalazł się „poza konkursem", gdyż ma sporo danych, by odpowiednio reprezentować łódzkie piłkarstwo.

Lekkoatleci przygotowują się

do letniej kampanii

Pierwsze wiewy wiosenne przypomniały sportowcom, że kończy się błogi stan nieróbstwa. Na całym froncie robi się więc generalny porządek i przygotowania do sezonu. Lekkoatleci opracowali już z grubsza swój program.

Otwiera go naturalnie jak należy bieg na przełaj 14 kwietnia. Mamy nadzieję, że nie będzie to jedyny cross, które w krajach o wysokim poziomie lekkoatletycznym należą do żelaznego repertuaru, bez którego nie można się w ogóle obejść. Na 28 kwietnia zapowiada PZLA zawody ogólnopolskie w nieustalonym jeszcze miejscu. Łódź przewiduje zawody międzyklubowe znacznie później 25 i 26 maja.

9 i 10 czerwiec przyniesie nam pierwsze spotkanie międzymiastowe, a w dziesięć dni później reprezentacja nasza walczyć będzie z Pomorzem w Łodzi. 7-my lipca jest dniem PZLA z zawodami ogólnopolskimi w Łodzi i wielobojami. 21 i 22 lipiec znów spotkanie reprezentacyjne tym razem z Warszawą w Łodzi. 3 i 4 sierpień przyniesie nam egzamin lekkoatletów i walkę o tytuły mistrzowskie. 10 i 11 sierpień zarezerwowano dla meczu międzypaństwowego z Czechosłowacją, ewentualnie Polska – Węgry lub w końcu – międzynarodowe zawody.

17 i 18 sierpień: Śląsk – Łódź w Łodzi. 24 i 25 sierpień trójbój kobiecy i pięciobój męski o mistrzostwo Łodzi. 31 sierpień i 1 wrzesień to wielka rewia polskiej lekkoatletyki: mistrzostwa Polski w Krakowie.

14 i 15 wrzesień przyniesie nam spotkanie rewanżowe Łódź – Śląsk, a 28 i 29 wrzesień pięciobój i dziesięciobój o mistrzostwo Polski.

13 październik bieg na przełaj o robotnicze mistrzostwo Polski. 20 październik ogólnopolskie zawody oraz chód o mistrzostwo Polski na 50 km, 27 października Łódź zakończy swój sezon biegiem na przełaj.

Program, jak widać, obfity i urozmaicony, oby udało się go przeprowadzić bez reszty.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68 Administracja: Piotrkowska 70. Telefony redakcji 130-46 i 144-18. Administracji 222-22 i 256-37. Konto czekowe Bank Społem Nr 308.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz 12–13. Sekretarz Redakcji od 11–12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

D—02706 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2